

# Sebastian Ligarski

---

## Kampania wyborcza do Sejmu PRL w latach 1972, 1976, 1980 na przykładzie prasy dolnośląskiej

---

Pamięć i Sprawiedliwość 6/1 (11), 335-358

---

2007

Artykuł został opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej [bazhum.muzhp.pl](http://bazhum.muzhp.pl), gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

# Kampania wyborcza do Sejmu PRL w latach 1972, 1976, 1980 na przykładzie prasy dolnośląskiej

Problematyka kampanii wyborczych do Sejmu w czasie rządów ekipy Edwarda Gierka nie została do tej pory opracowana. W publikacjach po 1989 r. autorzy w większości pomijali ją, ewentualnie ograniczając się do podania frekwencji wyborczej oraz wyników głosowania<sup>1</sup>. Brak jest szczegółowych analiz kampanii wyborczych oraz postaw społecznych, które wbrew temu, co głosiła ówczesna propaganda, nie wyrażały jednoznacznego i bezkrytycznego poparcia dla kandydatów Frontu Jedności Narodu. Zachowane materiały archiwalne, prasowe, wspomnieniowe oraz publicystyka zachęcały do podjęcia tego rodzaju badań nad wyjaśnieniem wielu zjawisk charakterystycznych dla wyborów 1972–1980. W artykule oparłem się na prasie dolnośląskiej<sup>2</sup>, archiwaliach pochodzących z zespołu KC PZPR przechowywanego w Archiwum Akt Nowych<sup>3</sup>, zespołu KW PZPR we Wrocławiu z Archiwum Państwowego we Wrocławiu, zespołu KW PZPR w Wałbrzychu przechowywanego w kamienieckim oddziale archiwum wrocławskiego oraz wspomnieniach i zbiorach dokumentów życia społecznego wrocławskiego Ossolineum<sup>4</sup>.

W demokratycznym państwie wybory stanowią główny składnik jego ustroju. Dzięki nim realizowana jest idea suwerenności narodu. Wydaje się, że w przypadku poniższych rozważań zamiast kampanii wyborczej odpowiednie byłoby używanie określenia kampania mobilizacyjna, akcja mobilizacyjna lub plebiscyt<sup>5</sup>. Wyborom nadawano charakter wydarzenia o wielkiej wadze państwowej, podczas którego całe społeczeństwo „wybierało” swoich delegatów, mających w jego imieniu rządzić kra-

<sup>1</sup> Np. M. Zaremba dokonał tylko krótkiej analizy kampanii wyborczej z 1976 r. pod kątem występujących w niej akcentów narodowych; zob. M. Zaremba, *Komunizm, legitymizacja, nacjonalizm. Nacjonalistyczna legitymizacja władzy komunistycznej w Polsce*, Warszawa 2001, s. 376. Por. P. Sasanka, *Czerwiec 1976. Geneza, przebieg, konsekwencje*, Warszawa 2006, s. 105–106. Szerzej, lecz o protestach i postulatach wysuwanych przez opozycję demokratyczną, pisał G. Waligóra. Zob. G. Waligóra, *Ruch Obrony Praw Człowieka i Obywatela*, Warszawa 2006 (tu bibliografia).

<sup>2</sup> „Gazeta Robotnicza”, „Słowo Polskie”, „Wieczór Wrocławia”, „Wiadomości”, „Konkrety”, „Nowiny Jeleniogórskie”, „Trybuna Wałbrzyska”, „Wrocławski Tygodnik Katolików”.

<sup>3</sup> Wydział Pracy Ideowo-Wychowawczej, Wydział Propagandy, Prasy i Wydawnictw, Wydział Prasy, Radia i Telewizji KC PZPR.

<sup>4</sup> Oprócz materiałów propagandowych FJN, np. deklaracji wyborczych, ordynacji wyborczych, ulotek i plakatów, wykorzystałem także zdjęcia przedstawiające kampanie wyborcze w miastach dolnośląskich.

<sup>5</sup> W artykule będę się posługiwał terminem „wybory”, pamiętając jednak o jego całkowitej nieadekwatności do działań prowadzonych przez władze PRL.

jem. Zastraszone społeczeństwo w większości biernie przyglądało się teatrowi absurdu, którego reżyserami byli komunistyczni decydenci. Każdy odruch sprzeciwu był brutalnie pacyfikowany przez aparat bezpieczeństwa. O wyborach i zachowaniu większości społeczeństwa S. Kisielewski pisał w 1972 r.: „Wrocław to moje miasto »poselskie«, tu kiedyś brałem udział w bzdurze, o której dziś myśleć spokojnie nie mogę. A już obecne wybory to szczyt kpín ze społeczeństwa. Nikt nie wie, jak ma głosować – kandydatów w każdym okręgu jest więcej niż miejsc, ale ani słówkiem nie bąknęto nigdzie, czy ma się kogoś skreślać, czy nie: liczą, że ludzie potraktują rzecz jako formalność i wrzucą kartkę bez skreśleń, dzięki czemu policzy się głosy pierwszym »mandatowym« kandydatom. Chłopi hodują, pracują, zarabiają, gdzieżby się im śniło walczyć o taki czy inny system wyborów. Gierek wie to doskonale”<sup>6</sup>.

Po wydarzeniach grudniowych 1970 r. oraz zmianach na szczytach władzy ekipa rządząca rozważała przeprowadzenie szybszych wyborów (ostatnie odbyły się w 1969 r.). Decyzje zapadły na posiedzeniu Biura Politycznego KC PZPR 17 grudnia 1971 r. Podjęto wtedy uchwałę, w której akcentowano konieczność rozpisania nowych wyborów do Sejmu. Dowodzono, że VI Zjazd „wrażając przekonanie, że trwałe przeobrażenia, które dokonały się w stosunkach społeczno-gospodarczych kraju, w świadomości społeczeństwa oraz w politycznych, organizacyjnych i wychowawczych funkcjach państwa, wymagają prac nad zmianą konstytucji i rozpatrzenia tych zmian przez Sejm”<sup>7</sup>. Na fali ogólnego entuzjazmu i zachłyśnięcia się osobą nowego I sekretarza KC PZPR, Edwarda Gierka, nie zwracano uwagi na rezygnację jego ekipy ze zmian w ordynacji wyborczej oraz modyfikacje w aparacie propagandowym przystosowujące go do nowych zadań. Przed nowymi wyzwaniem stanęły też środki masowego przekazu.

Badania, które podjąłem, oparte były w większości na prasie dolnośląskiej. Z tego powodu warto przedstawić, jak wyglądał rynek czytelniczy w tym okresie i wpływ prasy na kształtowanie opinii społecznej. Według Ośrodka Badania Opinii Społecznej (OBOP), w połowie lat siedemdziesiątych 72 proc. badanych czytało regularnie prasę (8 proc. czytało ją od czasu do czasu, a 20 proc. w ogóle). Prasa dystrybuowana była przez monopolistę na rynku prasowym, Robotniczą Spółdzielnię Wydawniczą „Prasa-Książka-Ruch”.

Tab. 1. Wskaźniki regularnego czytelnictwa prasy różnego rodzaju

Rodzaj prasy i jej czytelnicy	Proc.
Czytelnicy „Trybuny Ludu”	9
Czytelnicy prasy niepartyjnej centralnej	16
Czytelnicy prasy partyjnej lokalnej	53
Czytelnicy prasy niepartyjnej lokalnej	20
Czytelnicy prasy rolniczej i sportowej	3

<sup>6</sup> S. Kisielewski, *Dzienniki*, Warszawa 2001, s. 637–638.

<sup>7</sup> AAN, Komitet Centralny Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej (KC PZPR), XI/585, Uchwała KC PZPR w sprawie wyborów do Sejmu PRL 17 XII 1971 r., k. 43. Ciekawostką był fakt, że w początkowym tekście uchwały, który brzmiał: „Komitet Centralny w nawiązaniu do zaleceń Zjazdu, w porozumieniu z sojusznicznymi stronnictwami i Frontem Jedności Narodu, uznaje za

Uwaga! Odsetki się nie sumują, gdyż czytelnicy mogli wymienić po kilka tytułów.

Źródło: A TNS OBOP, Komunikat z badań „Czytelnictwo prasy codziennej”, lipiec 1975, nr 25/66, s. 2.

Największą popularnością cieszyła się prasa lokalna, którą czytało aż 73 proc. respondentów. Tylko wśród 9 proc. czytelników popularnością cieszył się organ prasowy KC PZPR „Trybuna Ludu”. Regularnie prasę czytały osoby z wykształceniem wyższym i średnim: 90–91 proc. Zwracał uwagę dość wysoki odsetek osób z niepełnym wykształceniem podstawowym sięgających po prasę (35 proc.), co świadczyło o jej dostępności i roli informacyjnej w społeczeństwie<sup>8</sup>. W latach 1972–1980 na jednego mieszkańca przypadło średnio 71–76 gazet rocznie<sup>9</sup>. Tylko dla lat 1970, 1972 dysponujemy szczegółowymi danymi<sup>10</sup>.

Tab. 2. Sprzedaż gazet według województw. Liczba egzemplarzy na 1 mieszkańca

Województwo	Lata	
	1970	1972
Gdańskie	88	98
Poznańskie	53	60
Szczecińskie	80	87
Wrocławskie	64	71

Źródło: *Rocznik Statystyczny* za rok 1972, Warszawa 1973, s. 505.

Dane wskazywały na dużą rozpiętość między województwami. Szczególnie zwracała uwagę różnica liczby egzemplarzy gazet przypadających na jednego mieszkańca zawierająca się w przedziale od 66,1 do 71,5 proc. między woj. poznańskim i gdańskim w 1970 i 1972 roku. Czy wpływ na te wyniki mieli wczasowicze przebywający w miesiącach letnich nad morzem? Na to pytanie jednoznacznie odpowiedzieć nie można, choć było to prawdopodobne.

W 1974 r. Zbigniew Bajka przeprowadził analizę wrocławskiego rynku prasowego na podstawie preferencji czytelniczych (próba na 602 osobach). Potwierdzały one ogólnopolską tendencję do wyszukiwania w periodykach głównie informacji lokalnych pozwalających zdobyć wiedzę o własnym regionie.

celowe rozpisanie nowych wyborów do Sejmu”, nie było wyróżnionego ustępu. Został on dopisany prawdopodobnie przez J. Tejchmę; por. *ibidem*, Projekt uchwały KC PZPR w sprawie wyborów do Sejmu PRL, k. 44. VI Zjazd KC PZPR odbył się 6–11 XII 1971 r.

<sup>8</sup> Archiwum Taylor Nelson Sofres Ośrodek Badania Opinii Publicznej (dalej A TNS OBOP), Komunikat z badań „Czytelnictwo prasy codziennej”, lipiec 1975, nr 25/66, s. 1–2.

<sup>9</sup> *Rocznik Statystyczny* za rok 1972, Warszawa 1973, s. 505; *Rocznik Statystyczny* za rok 1976, Warszawa 1977, s. 386; *Rocznik Statystyczny* za rok 1980, Warszawa 1981, s. 547.

<sup>10</sup> W następnych latach podobnych danych już nie publikowano w *Rocznikach Statystycznych*.

Tab. 3. Źródła informacji o wydarzeniach krajowych i zagranicznych

Informacje	Źródła informacji		
	Wrocławskie N=602 (osób)		
	N = 100 proc.	N = 100 proc.	N = 100 proc.
	Telewizja	Radio	Prasa
O wydarzeniach zagranicznych	76	53	53
O wydarzeniach w kraju i w innych województwach	73	50	48
O wydarzeniach lokalnych	52	35	62

Źródło: Z. Bajka, *Integracyjna rola dzienników wojewódzkich*, „Wrocławski Rocznik Prasoznawczy”, Wrocław 1974, s. 31.

Z wyników badań wynika, że prasa była głównym źródłem wiadomości lokalnych. Wśród respondentów 62 proc. poszukiwało w niej informacji o takim charakterze. Wydaje się, że dużą rolę w takim kształtowaniu gustów czytelników odgrywały mutacje niektórych periodyków (np. „Słowa Polskiego” czy dodatki w „Trybunie Wałbrzyskiej”).

Z badań Bajki wynikało, że gazetą, która najlepiej odczytywała intencje swoich czytelników, był „Wieczór Wrocławia”. Jak postaram się udowodnić, podobnie było w czasie kampanii wyborczej, podczas której najbardziej urozmaicone formy dziennikarskiego rzemiosła prezentowali właśnie dziennikarze tego periodyku.

Na poczytność gazet i ich popularność wśród czytelników ogromny wpływ miały również takie czynniki jak np. dostępność, aktualność i szybkość przekazywanych informacji, szata graficzna oraz cena. Ceny dolnośląskich gazet wynosiły od 0,50 zł do 4 zł za egzemplarz.

Tab. 4. Ceny dolnośląskich gazet w latach 1972, 1976, 1980

Tytuł	Cena w zł		
	1972	1976	1980
„Gazeta Robotnicza”	0,50	0,50	1
„Słowo Polskie”	1	1	1
„Konkrety”	2*	2	2
„Trybuna Wałbrzyska”	1	1	4
„Nowiny Jeleniogórskie”	2	2	
„Wrocławski Tygodnik Katolików”	2	2	4
„Wieczór Wrocławia”	0,50		1
„Wiadomości”	2	3	3

\* Wychodziły do 12 maja 1972 r.

Źródło: Dolnośląskie periodyki z lat 1972, 1976, 1980.

W prezentowanych danych zwracały uwagę wysokie ceny „Trybuny Wałbrzyskiej”, „Wrocławskiego Tygodnika Katolików” oraz „Wiadomości”. Najbardziej popularne

wśród Dolnoślązaków dzienniki miały niską, przystępną cenę, choć np. „Gazeta Robotnicza” zdrożała o 100 proc. w ciągu badanego okresu.

Analizując treści wyborcze, należy jednak zrobić jeszcze kilka zastrzeżeń. Będzie mowa o okresie, gdy zmieniają się preferencje dotyczące ośrodków informacji. Rozwój telewizji i większa dostępność telewizorów oraz odbiorników radiowych powodowała, że spadała realna wartość informacyjna prasy.

Przeprowadzony w 1976 r. sondaż, w którym respondenci podawali źródła informacji o wyborach, wskazywał, że 75 proc. badanych wymieniło to medium. W następnej kolejności była prasa, radio i rozmowy ze znajomymi<sup>11</sup>. O tym, jak oddziaływała TV na społeczeństwo, najlepiej świadczy rozmowa przeprowadzona przez dziennikarza „Gazety Robotniczej” w 1976 r. z jednym z przyszłych wyborców. Celem przybliżenia córce kandydatów wyciął on ich sylwetki, „gdyż córka pytała mnie o nich, bo ona to najlepiej zna Małcużyńskiego z telewizji”<sup>12</sup>.

Zadania stojące przed aparatem propagandowym w czasie wyborów w 1972 r. (termin ustalono na 19 marca 1972 r.) wyznaczały wytyczne KC PZPR. Należały do nich: „Maksymalne wykorzystanie swoich możliwości do pogłębienia i spójgowania politycznej, społecznej i gospodarczej aktywności ludzi pracy różnych zawodów w realizacji zadań społeczno-ekonomicznych rozwoju Polski. Wytworzenie klimatu wysokiego politycznego zaangażowania całego społeczeństwa: partyjnych i bezpartyjnych, ludzi różnych zawodów, wokół głównych celów narysowanych przez VI Zjazd”<sup>13</sup>. Media powinny się skupiać na „popularyzowaniu całych kolektywów, w tym kadry kierowniczej, poszczególnych ludzi, którzy przystępują do realizacji uchwał w zasięgu własnego pola działania. Powinno się skupić uwagę na popularyzacji rezultatów, które można osiągnąć przy zaangażowaniu i pełnej inicjatywy postawie poszczególnych ludzi i całych zespołów. Musimy przyswoić ludziom pracy przekonanie, że ziszczenie celów społeczno-gospodarczego rozwoju Polski jest przede wszystkim zależne od codziennego wysiłku na każdym stanowisku pracy”. Pozwalano na krytykę, ale rzetelną i opartą na sprawdzonych faktach<sup>14</sup>. Według wytycznych, w agitacji prowadzonej przez dziennikarzy należało unikać uproszczonych apeli, nawoływać wyborców do powszechnego udziału w wyborach i masowego poparcia programu i kandydatów FJN. Nastawiono się na wykorzystanie plakatów, plansz, urozmaiconych form propagandy słownej oraz technik dziennikarskich (np. wywiadów)<sup>15</sup>.

Według teoretyka i analityka prasy, Włodzimierza Masłowskiego, celem kampanii propagandowej było „nie tylko odnowienie składu Sejmu, lecz także popularyzacja uchwał VI Zjazdu i aktywizacja społeczeństwa we wspólnym ustaleniu kierunków rozwoju kraju”. Zadania prasy widział on bardziej pragmatycznie jako:

– upowszechnienie treści deklaracji FJN, zdobycie poparcia społeczeństwa dla linii partii;

<sup>11</sup> A TNS OBOP, Zmiany w poziomie wiedzy obywatelskiej w latach 1973–1976 [komunikat nr 10/92 z kwietnia 1976 r.], s. 2.

<sup>12</sup> *Już w niedzielę!*, „Gazeta Robotnicza”, 19 III 1976, nr 64, s. 1–2.

<sup>13</sup> AAN, KC PZPR, XXXII-151, Plan działalności polityczno-propagandowej w kampanii wyborczej do Sejmu, styczeń 1972, Kierunkowe zadania prasy, radia, telewizji i filmu dokumentalnego w kampanii wyborczej do Sejmu PRL, s. 1, k. 5.

<sup>14</sup> *Ibidem*, s. 2, k. 6.

<sup>15</sup> *Ibidem*.

– skoncentrowanie wysiłków propagandy wokół zadań gospodarczych i aktywności społeczno-produkcyjnych, aby przekonać, że uchwały Zjazdu nie zrealizują się same, lecz wymagają pracy wszystkich, popularyzować ludzi dobrej roboty, szeroko korzystać z prawa do krytyki;

– dążenie do podniesienia rangi i popularności funkcji Sejmu w systemie demokracji socjalistycznej przez pokazywanie kandydatów na posłów i ich dorobku w perspektywie politycznej i społecznej.

Na koniec interesująca wskazówka dla dziennikarzy:

– stosowanie bardziej nowoczesnych, zróżnicowanych form przekazu tworzących z prasy atrakcyjne forum propagandowe.

Prześledźmy, jak te swoiste drogowskazy realizowała dolnośląska prasa, konfrontując je z analizami W. Masłowskiego<sup>16</sup>.

Jak dowodził Edward Babiuch na III Plenum KC PZPR, dotychczasowa ordynacja wyborcza gwarantowała demokratyczne [sic!] prawa wyborców i pozwalała im wyrazić swą opinię<sup>17</sup>. Zgodnie z tym prawem „z istotą państwa dyktatury proletariatu nie da się pogodzić konkurencyjna walka partii politycznych, a więc istnienie politycznej partii opozycyjnej, działającej w ramach wolnej gry sił. W państwie budującym socjalizm nie ma miejsca dla takiej partii, gdyż byłaby ona reprezentacją sił wstecznych, hamujących nasz rozwój”<sup>18</sup>.

Główna tematyka artykułów publikowanych w prasie lokalnej w pierwszej fazie przedwyborczej, od 18 stycznia 1972 r., to: ogłoszenie terminu wyborów, informacje Państwowej Komisji Wyborczej i o Państwowej Komisji Wyborczej oraz podział na okręgi wyborcze<sup>19</sup>. „Gazeta Robotnicza” i „Słowo Polskie” przytoczyły wystąpienie Henryka Jabłońskiego na forum Ogólnopolskiego Komitetu Frontu Jedności Narodowej oraz uchwaloną deklarację wyborczą<sup>20</sup>. Od tego momentu zaczęto upowszechniać tezy VI Zjazdu zawarte w programie FJN. Obie gazety odmiennie prezentowały program. „Gazeta Robotnicza” rozpoczęła cykl *Zanim staniemy nad urną* – był to rodzaj komentarza do wytycznych VI Zjazdu PZPR i programu FJN<sup>21</sup>. Cykl ten ukazywał się do 23 lutego 1972 r., czyli do czasu rozpoczęcia spotkań kandydatów z „wyborcami”<sup>22</sup>. Autorami byli m.in.

<sup>16</sup> Analiza W. Masłowskiego dokonana została na podstawie: „Trybuny Ludu”, „Expressu Wieczornego”, „Trybuny Robotniczej”, „Dziennika Zachodniego”, „Słowa Ludu”, „Echa Dnia”, „Przekroju”, „Panoramy”, „ITD”, „Dokoła świata”.

<sup>17</sup> Biblioteka Zakładu Narodowego im. Ossolińskich we Wrocławiu (dalej BOss.), Dział Dokumentów Życia Społecznego (dalej DZS), I/1/3, Zadania członków partii w wyborach do Sejmu PRL (materiał pomocniczy na zebrania POP), marzec 1972, s. 10.

<sup>18</sup> *Ibidem*, Wspólny program, wspólna lista. Materiały pomocnicze dla aktywu propagandowego, luty 1972, s. 3–4.

<sup>19</sup> *Obszar kraju podzielono na 80 okręgów*, „Słowo Polskie”, 20 I 1972, nr 16, s. 1–2; *Rada Państwa powołała Państwową Komisję Wyborczą*, „Słowo Polskie”, 22 I 1972, nr 18, s. 1; (jb), *Powołano obwodowe komisje wyborcze. 1 299 tys. obywateli uprawnionych do głosowania*, „Słowo Polskie”, 2 II 1972, nr 27, s. 1.

<sup>20</sup> (zt) [Zbigniew Tempiski], *Ze wspólnym programem partii i narodu wkraczamy w kampanię wyborczą*, „Słowo Polskie”, 4 II 1972, nr 29, s. 1–2; *Program Frontu Jedności Narodu platformą działania wszystkich Polaków*, „Gazeta Robotnicza”, 31 I 1972, nr 25, s. 1–2.

<sup>21</sup> JB [Julian Bartosz], *Klucz do jutra*, „Gazeta Robotnicza”, 2 II 1972, nr 27, s. 1–2; H. Smolak, *Aby ludzie żyli dostatniej*, „Gazeta Robotnicza”, 3 II 1972, nr 28, s. 1.

<sup>22</sup> Pierwsze spotkanie odbyło się 22 II 1972 r., a informacje o nim zamieszczono dzień później. Cykl kończył artykuł A. Kubisiaka, *Nasza gospodarka i świat*, „Gazeta Robotnicza”, 23 II 1972, nr 45, s. 1–2.

H. Smolak, J. Czyż, B. Jastrzębska, K. Tyszkowska. Przedstawili oni kilka problemów, którymi zająć się mieli przyszli posłowie, a których rozwiązanie zapowiadał program FJN: człowiek i jego relacje z partią, sprawy młodzieży i jej przyszłości, umacnianie kierowniczej roli partii, patriotyzm, gospodarka<sup>23</sup>.

„Słowo Polskie” skupiło się na dwóch sprawach: sprawdzaniu list wyborczych oraz uświadamianiu społeczeństwu, czym jest akt głosowania do Sejmu. Cel ostatni realizowano poprzez *ABC Sejmu*, w którym, w formie encyklopedycznej, prezentowano podstawowe organy izby niższej, jej funkcje ustawodawcze i umocowanie w systemie tzw. demokracji socjalistycznej<sup>24</sup>.

Sprawdzanie list wyborczych potraktowano w sposób sportowy. Zainicjowano współzawodnictwo dzielnic. O tym, że żargon sportowy był jak najbardziej uzasadniony w sprawozdaniach z tej kampanii, świadczył ustęp jednego z artykułów: „Kto przegapi start i zostanie w dołkach, nie ma szans na mecie. Myślę, że ta sportowa terminologia odpowiadała powadze sprawy. Bierzymy bowiem udział w wielkim i ważnym wyścigu. Chodzi o miejsce Polski, o rolę jej potencjału gospodarczego we współczesnym, szybko rozwijającym się świecie”<sup>25</sup>. Przy okazji spisu, pisała „Gazeta Robotnicza”, odkryto 1234 osoby niezameldowane w dzielnicy Śródmieście, spośród których 50 proc. odbywało służbę wojskową, a o reszcie nic nie było wiadomo<sup>26</sup>. Czynnikiem mobilizującym do sprawdzania list wyborczych były hasła umieszczane w prasie, wyróżniające się kolorem oraz wielkością czcionki. To one z całą pewnością odgrywały dużą rolę w mobilizowaniu społeczeństwa i miały wpływ na decyzje o wizytach w lokalach wyborczych (nie zapominajmy np. o naciskach POP w zakładach pracy lub świadomości ciągłej wzajemnej obserwacji, co także wywierało wpływ)<sup>27</sup>. W prasie wzywano: „Czy sprawdziłeś już swoje nazwisko na spisie wyborców? Pamiętaj, że 5 marca jest ostatnim dniem sprawdzania spisów!”<sup>28</sup>.

Periodyki od momentu rozpoczęcia spotkań przedwyborczych (22 lutego 1972 r.) publikowały także hasła nakłaniające do głosowania. Ich celem była mobilizacja społeczeństwa wokół programu FJN. Przytoczmy kilka najbardziej charakterystycznych haseł zamieszczonych w prasie: „W tym pięcioleciu: praca dla 3,5 miliona młodych, 18-procentowy wzrost płac realnych i blisko 40-procentowy wzrost spożycia, ponad milion nowych mieszkań – głosuj za tym programem”; „NASZYM WSPÓLNYM CELEM – dobro Polski, jej siła i rozkwit, pomyślność narodu i każdego obywatela”; „Program wyborczy FJN – ideową platformą współczesnego patriotyzmu polskiego”; „Tworzymy nie od nowa, lecz po nowemu”; „Uczynimy Polskę krajem bardziej nowoczesnym”; „Celem dobrobyt – środkiem rzetelna praca”; „Nie szcędź sił DLA ROZWOJU SWEJ OJCZYZNY” (a pod spodem fotografia Ił-62

<sup>23</sup> A. Kubisiak, *Nasza gospodarka...*, s. 1–2; H. Smolak, *Umocnianie ludowladztwa*, „Gazeta Robotnicza”, 15 II 1972, nr 38, s. 1–2; J. Czyż, *Z myślą o człowieku*, „Gazeta Robotnicza”, 4 II 1972, nr 29, s. 1–2; B. Jastrzębska, *Zapowiedź dalszych ułatwień w życiu kobiet*, „Gazeta Robotnicza”, 8 II 1972, nr 32, s. 1–2; M. Belof, *Za słowami działanie*, „Gazeta Robotnicza”, 11 II 1972, nr 35, s. 1–2.

<sup>24</sup> *ABC Sejmu*, „Słowo Polskie”, 17 II 1972, nr 40, s. 2; *ABC Sejmu*, „Słowo Polskie”, 19 II 1972, nr 42, s. 2; *ABC Sejmu*, „Słowo Polskie”, 20–21 II 1972, nr 43, s. 2.

<sup>25</sup> JB [Julian Bartosz], *Klucz do jutra*, „Gazeta Robotnicza”, 2 II 1972, nr 27, s. 1–2.

<sup>26</sup> (zr), *Na sesji DRN*, „Gazeta Robotnicza”, 26 I 1972, nr 21, s. 4.

<sup>27</sup> W końcu kto chciał być uznany za tego, komu na sercu nie leży los Polski i narodu oraz „by życie codzienne człowieka pracy w Polsce nie było coraz bogatsze, pełniejsze i szczęśliwsze” (BOss., DZS, I/1/3, Zadania członków..., s. 5).

<sup>28</sup> „Słowo Polskie”, 1 III 1972, nr 51, s. 1.



„Mikołaj Kopernik”, nowego samolotu zakupionego od ZSRR!); „Wszyscy do urn wyborczych”; „Przyszłość zaczyna się dziś”; „Dostatek ojcom – dobrobyt synom – taki jest program wyborczy FJN”; „Nasz cel: dobro Polski i jej wszystkich obywateli”; „Program FJN – drogowskazem Twego działania!”<sup>29</sup>.

Ogółem w 1972 r. w prasie dolnośląskiej ukazało się 20 haseł, z czego 66,7 proc. w „Gazecie Robotniczej” i „Słowie Polskim”.

Analizując drugą część kampanii, w której zgodnie z przytoczonymi wyżej założeniami *clou* stanowiły spotkania wyborcze i prezentacja kandydatów, stwierdziliśmy, że „Słowo Polskie” obniżyło jakość form dziennikarskich. Od tego momentu prezentowano sztapkowe, stereotypowe komunikaty ograniczające się do schematu: spotkanie i omówienie (kto, gdzie, wielkość aktywu oraz stopień poparcia programu VI Zjazdu mierzony liczbą górnolotnych epitetów).

Większym zróżnicowaniem form i treści wykazała się „Gazeta Robotnicza”, która rozpoczęła cykl artykułów pt. *Świadectwo faktów* artykułem Aleksandra Kubisiaka *Nasz program*<sup>30</sup>. Ważne miejsce w publicystyce zajmowały sprawy młodzieży biorącej udział w głosowaniu<sup>31</sup>. Szczególnie zwracano uwagę na 12,5 tys. studentów mających po raz pierwszy wziąć udział w akcie wyborczym<sup>32</sup>. Artykuły publicystyczne prezentowane w cyklu *Świadectwo faktów* poruszały sprawy, które znalazły się w deklaracji wyborczej FJN, głównie mieszkań, pracy, zdrowia, rodziny, poprawy warunków socjalnych i bytowych<sup>33</sup>.

Czytelnicy zapoznawali się także z przebiegiem spotkań przedwyborczych z kandydatami na posłów. Tu warto dodać, że prasa dolnośląska była pod tym względem zróżnicowana. Najbardziej schematyczne relacje ukazywały się w „Gazecie Robotniczej”. Inne pisma starały się zainteresować czytelników aspektami lokalnymi, które zobowiązywał się realizować kandydat na posła. Ogólnie schemat sprowadzał się do prezentacji programu FJN, potem zakładu pracy, skąd pochodził kandydat, a na samym końcu sylwetki samego posła i jego zadań<sup>34</sup>. Dla przykładu przytoczmy statystykę ze spotkania Stefana Jakubca z okręgu wyborczego nr 76, obejmującego powiaty świdnicki, jaworski, kamiennogórski oraz miasta Świdnica i Wałbrzych. Po przedstawieniu nazwiska kandydata po raz pierwszy wspomina się o jego sylwetce i programie dopiero w 36 zdaniu, po

<sup>29</sup> „Gazeta Robotnicza”, 15 III 1972, nr 63, s. 1; „Gazeta Robotnicza”, 16 III 1972, nr 64, s. 1, „Gazeta Robotnicza”, 17 III 1972, nr 65, s. 1; „Słowo Polskie”, 15 III 1972, nr 63, s. 1; „Słowo Polskie”, 16 III 1972, nr 64, s. 1; „Słowo Polskie”, 17 III 1972, nr 65, s. 1; „Słowo Polskie”, 18 III 1972, nr 66, s. 1; „Słowo Polskie”, 19–20 III 1972, nr 67, s. 1; „Trybuna Wałbrzyska”, 14–20 III 1972, nr 11, s. 1.

<sup>30</sup> A. Kubisiak, *Nasz program*, „Gazeta Robotnicza”, 2 III 1972, nr 52, s. 1–2.

<sup>31</sup> *Młodzi przed wyborami*, „Słowo Polskie”, 9 III 1972, nr 58, s. 1.

<sup>32</sup> (ab), *12,5 tys. studentów wrocławskich będzie głosowało po raz pierwszy*, „Gazeta Robotnicza”, 25 II 1972, nr 47, s. 1. Pisano także o tym na kolumnie studenckiej. *Przed egzaminem dojrzałości obywatelskiej o znaczeniu tego faktu w życiu studenta*, „Gazeta Robotnicza”, 9 III 1972, nr 58, s. 3.

<sup>33</sup> H. Pstrokońska, *Zdrowie dla wsi*, „Gazeta Robotnicza”, 6 III 1972, nr 55, s. 1–2; J. Czyż, *Decyzje o znaczeniu historycznym*, „Gazeta Robotnicza”, 9 III 1972, nr 58, s. 1–2.

<sup>34</sup> Zgodnie z тезami W. Masłowskiego: „Brak wywiadów, bardziej zdynamizowanych form prezentacji kandydatów. Formy popularyzatorskie przyszłych posłów były ubogie, schematyczne i całkowicie wyprane z wszelkich akcentów osobistych. Zdecydowanie odczuwalna była nieobecność lżejszych form, ciekawostek, anegdot czy wspomnień znaczenie chętniej czytanych przez odbiorców” (AAN, KC PZPR, XXXIV-134, W. Masłowski, *U progu kampanii wyborczej 1976*, s. 3).

1,5 szpalty tekstu. Podobnie było w innych gazetach<sup>35</sup>. W „Słowie Polskim” do popularyzacji wyborów wykorzystano rubrykę *Zielony telefon*, gdzie na pytania czytelników dotyczących organizacji głosowania, ordynacji wyborczej oraz sprawdzania list wyborczych odpowiadali urzędnicy z Prezydium Miejskiej Rady Narodowej Wrocławia<sup>36</sup>.

Znacznie ciekawiej i mniej schematycznie przebiegała prezentacja sylwetek kandydatów w periodykach pozawrocławskich. W „Nowinach Jeleniogórskich” jej kumulacja nastąpiła 9 marca 1972 r.<sup>37</sup> Jedną z form pokazywania kandydatów były ich krótkie odpowiedzi na pytanie: „Jakie Pan(i) widzi najważniejsze problemy Sejmu przyszłej kadencji jako reprezentant naszego okręgu: 1. W skali krajowej, 2. W skali terenu, który Pan(i) reprezentuje”<sup>38</sup>. Cykl kończyła sonda, w której pytano: „Czego oczekuję od nowego Sejmu jako wyborca?”<sup>39</sup>.

Podobną sondę, lecz o wiele większym zasięgu, przeprowadziła wrocławska popołudniówka „Wieczór Wrocławia”. Ukazało się 8 odcinków cyklu *Wyborcy mówią reporterom „WW”* zawierających 32 wypowiedzi. Średnio przeznaczono 4 wypowiedzi na artykuł. Dobór społeczny rozmówców wyglądał następująco: 11 robotników, 4 naukowców (co ciekawe, tylko adiunkci ze stopniem doktora), student, nauczycielka, aktor, pielęgniarka, 12 osób na stanowiskach kierowniczych oraz osoba na stanowisku dyrektorskim. Wszyscy respondenci udzielali pełnego poparcia kandydatom i programowi FJN uchwalonemu na VI Zjeździe PZPR. W wypowiedziach (zapewne w części stymulowanych i dokładnie poddanych obróbce redakcyjnej) dało się jednak odczuć pierwiastki wypowiedzianych nadziei na poprawę sytuacji bytowej wszystkich rozmówców<sup>40</sup>.

Dolnośląska prasa chętnie sięgała po fotografie, wzbogacając treść artykułów lub tworząc ich emocjonalną otoczkę, w tym także po fotografie plakatów wyborczych lub prezentację ustawionych w kilkunastu punktach w mieście stelazy, na których wisiały plakaty FJN. W ten sposób starano się przyciągnąć uwagę czytelnika poprzez wizualizację materiałów.

Prawdą było stwierdzenie W. Masłowskiego, że prasa koncentrowała się głównie na węzłowych punktach kampanii, co przerywało jej tok na kilka dni. Potem zaległości nadrabiano dużą ilością materiału, co z kolei przynosiło kumulację niestrawną dla czytelnika i przekraczającą granicę jego percepcji<sup>41</sup>. Ponadto cechą charakterystyczną była bardzo niewielka liczba komentarzy. Dominowały materiały agencyjne, przedruki przemówień lub ich skróty, informacje ze spotkań z kandydatami przedstawiane w monotonnej, stereotypowej formie.

<sup>35</sup> [bez tytułu], „Trybuna Wałbrzyska”, 29 II – 6 III 1972, nr 9, s. 3. Por. *Gospodarskie rozmowy*, „Nowiny Jeleniogórskie”, 9 III 1972, nr 19, s. 9.

<sup>36</sup> (jw.), *O czym każdy wyborca wiedzieć powinien*, „Słowo Polskie”, 18 II 1972, nr 41, s. 2.

<sup>37</sup> *W imię naszych spraw*, „Nowiny Jeleniogórskie”, 9 III 1972, nr 10, s. 3, 8.

<sup>38</sup> [bez tytułu], „Nowiny Jeleniogórskie”, 9 III 1972, nr 10, s. 9–10.

<sup>39</sup> *Czego oczekuję od nowego Sejmu jako wyborca?*, „Nowiny Jeleniogórskie”, 9 III 1972, nr 10, s. 11.

<sup>40</sup> *Wyborcy mówią reporterom „WW”*, „Wieczór Wrocławia”, 3 III 1972, nr 53, s. 4; 6 III 1972, nr 55, s. 4; 11–12 III 1972, nr 60, s. 5; 15 III 1972, nr 63, s. 5; 16 III 1972, nr 64, s. 4; 17 III 1972, nr 65, s. 7.

<sup>41</sup> AAN, KC PZPR, XXXIV-134, W Masłowski, *U progu...*, s. 3. Najlepszym przykładem były „Nowiny Jeleniogórskie” w cytowanych już materiałach z 9 III 1972 r., nr 10.

W prasie dolnośląskiej tylko jedna gazeta zaproponowała czytelnikom inną formę bezpośrednio dotyczącą wyborów. W lutym 1972 r. „Nowiny Jeleniogórskie” wraz z Zarządem Głównym Związku Młodzieży Socjalistycznej (ZG ZMS) ogłosiły konkurs pt. „Wszystko o Sejmie PRL”. Trzystopniowy konkurs, którego zwieńczeniem miał być finał 8 marca na imprezie „Złot młodych wyborców – przodowników pracy i nauki”, adresowany był do młodych czytelników „Nowin”. Dodajmy, że był to jedyny tego rodzaju konkurs w latach 1972–1980 w analizowanej prasie terenowej. Pytania brzmiały: „1. Jaką rolę spełnia Sejm w systemie organów państwowych PRL? 2. Jaką rolę spełnia w Sejmie marszałek? 3. Kto ustala listę posłów i kiedy? 4. Jakie prawa i obowiązki ma poseł? 5. Jaką większością głosów podejmowane są uchwały sejmowe? 6. Od czego zależy liczebność posłów reprezentujących poszczególne stronnictwa w Sejmie? 7. W jaki sposób uchwalana jest konstytucja?, 8. W jaki sposób Sejm uchwała ustawy? 9. Czy przeciętny obywatel może przysłuchiwać się obradom Sejmu? 10. Jak można zostać posłem?”<sup>42</sup>. Symptomatyczne, że czytelnik nie mógł zapoznać się z wynikami konkursu ani z informacjami o jego przebiegu, gdyż redakcja nie podała takich danych do publicznej wiadomości. Nie ogłoszono też listy zwycięzców.

Na ostatnie dni wyborów przygotowano specjalne wytyczne, którym podporządkowały się wszystkie periodyki: 19 marca cała prasa zobligowana została do zamieszczenia artykułu wstępnego poświęconego wyborom. Dzienniki nieukazujące się w niedzielę miały go wydrukować w sobotę. Dokładnie rozpisano, co powinno zostać uwypuklone w relacjach z aktu głosowania: udział młodzieży w wyborach, a w związku z tym prezentacja sylwetek młodych osób, które po raz pierwszy przystąpiły do głosowania. Ponadto szeroki wachlarz społeczny głosujących: robotnicy, chłopci, inteligencja techniczna, twórcy, naukowcy, sportowcy. Terenowe dzienniki partyjne zostały zobligowane do przekazania za Polską Agencją Prasową (PAP) relacji z kraju, pozwolono na relację ze swojego terenu z migawkami fotograficznymi oraz krótkimi komentarzami i refleksjami. Bardzo rygorystycznie przestrzegano zasady publikowania komunikatów Państwowej Komisji Wyborczej (PKW)<sup>43</sup>.

Dodajmy, że w prasie nie ukazały się żadne informacje o wystąpieniach przeciwko kandydatom i ustrojowi podczas spotkań przedwyborczych. Nie poinformowano o licznie zgłaszanych wątpliwościach co do potrzeby głosowania bez skreśleń ani o ulotkach kolportowanych w przedwyborczą noc przez młodych robotników, np. we Wrocławiu. Nie wspomniano też o masowej często odmowie głosowania ani o aktach głosowania w kabinach (w środowisku studenckim odsetek tak głosujących sięgał 25 proc.). Wotum nieufności dla władz wyrażały wypadki demonstracyjnego przekreślania całych kart wyborczych lub odmowy wzięcia udziału w wyborach (jak np. 40-osobowej grupy w Lubinie), a także dopisywanie wrogich tekstów lub wrzucanie pustych kopert do urn<sup>44</sup>.

<sup>42</sup> Uwaga konkurs: *Wszystko o Sejmie PRL*, „Nowiny Jeleniogórskie”, 17 II 1972, s. 1, 3.

<sup>43</sup> AAN, KC PZPR, XXXII-151, *Zasady prowadzenia kampanii wyborczej w dniach 15–22 III w prasie, radio i telewizji*, s. 2–3, k. 96–97.

<sup>44</sup> AP Wrocław, Komitet Wojewódzki Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej we Wrocławiu (dalej KW PZPR), 74/VI/213, *Informacja o przebiegu kampanii wyborczej do Sejmu PRL na terenie Dolnego Śląska*, k. 122–124, 126–127.

Rozpoczynając prezentację kampanii 1976 r. (termin wyborów wyznaczono na 21 marca tego roku), warto spojrzeć na sytuację kraju i postawę społeczeństwa. Sytuacja gospodarcza Polski na początku 1976 r. nie była dobra. Zaznaczający się od końca 1974 r. kryzys był coraz bardziej widoczny. Spadały realne płace oraz siła nabywcza pieniądza, państwo płaciło wysokie odsetki od kredytów, rynek zasypywany był masą bubli<sup>45</sup>. Listy kierowane do najwyższych czynników partyjnych wskazywały na pogłębiający się kryzys. Czytelnicy z Wałbrzycha pisali: „Ażeby zarobić 100 złotych, musi się [robotnik] dobrze napracować. Lecz chcąc coś kupić do zjedzenia i jakiś kawał szmaty, to nie jest w stanie. Mówi się, że w ostatniej pięciolatce jest o wiele lepiej. Lecz nie mówi się, że w ostatniej pięciolatce ceny niektóre zostały bardzo podwyższone i to bez ogłoszenia. Dlaczego w innych państwach, nawet socjalistycznych, za 8 godzin pracy można więcej kupić?”<sup>46</sup>. Badania nastrojów społecznych potwierdzały tendencje do coraz mniej optymistycznego traktowania sytuacji<sup>47</sup>. Szczególnie widoczny był spadek dobrych ocen dotyczący rynku żywnościowego od stycznia 1976 r.<sup>48</sup> Propaganda sukcesu realizowana przez ekipę gierkowską (szczególnie Jerzego Łukaszewicza i Kazimierza Rokoszewskiego) przestawała wydawać owoce.

Zanim jednak doszło do rewoluty społecznej, władze państwowe przeprowadziły kolejne wybory. Odbywały się one w zmienionej konstelacji politycznej. Po pierwsze, od 17 stycznia 1976 r. obowiązywała nowa ordynacja wyborcza, w której znalazł się *in extenso* zapis o naczelnej roli programu FJN „będącego wyrazem wspólnej patriotycznej postawy wszystkich świadomych i aktywnych obywateli wobec zasadniczych interesów narodu i państwa socjalistycznego”<sup>49</sup>. Po drugie, trwały prace nad zmianami w konstytucji, a w związku z tym w prasie szeroka kampania propagandowa<sup>50</sup>. Brały w niej udział także dolnośląskie periodyki lokalne. Wybory musiały poczekać na jej zakończenie, zwieńczone uchwaleniem poprawek do konstytucji 10 lutego 1976 r.

<sup>45</sup> Por. M. Mroczkowska, *Listy do „Przyjaciółki”. Codzienne życie Polaków dekady gierkowskiej w listach do czytelników*, Warszawa 2004; P. Sasanka, *Czerwiec 1976...*

<sup>46</sup> AAN, KC PZPR, XXXIII-37, Biuletyn omawiający problemy związane z naszym życiem politycznym i gospodarczym opracowany na podstawie listów czytelników, luty 1976, s. 3, k. 8.

<sup>47</sup> Ciekawostką jest fakt, że w na koniec I kwartału 1976 r. 50 proc. społeczeństwa spodziewało się podwyżki cen artykułów żywnościowych. Ponad 1/3 oceniała zaopatrzenie w te ostatnie jako złe (A TNS OBOP, *Zmiany optymizmu społecznego w roku 1976* [Komunikat OBOP nr 15/97/76], s. 1–2).

<sup>48</sup> *Ibidem*, Raport z badań: Społeczne oceny rynku żywnościowego (dynamika i stan aktualny), październik 1976 r., k. 1. Według raportu, w styczniu 1976 r. 30 proc. badanych oceniało zaopatrzenie jako dobre, w kwietniu 1976 r. – 28 proc. Jako takie sobie lub złe odpowiednio: 68 proc. i 71 proc.

<sup>49</sup> BOss., DZS, I/1/3, Ordynacja wyborcza do Sejmu PRL i rad narodowych, s. 1, r. 1, art. 1. O protestach w sprawie zmian w konstytucji zob. A. Friszke, *Protesty przeciwko poprawkom do konstytucji w 1976 r.*, „Więź” 1994, nr 10.

<sup>50</sup> M.F. Rakowski w swoim dzienniku pod datą 31 I 1972 r. zanotował: „To, co się odbywa na naszych oczach, jest wręcz nieprawdopodobną szopką. Jest to dokładnie powtórzenie metod, jakich używano w propagandzie lat pięćdziesiątych. W sposób cyniczny wprawia się ludziom myśli i uczucia, które są im obce. *Notabene* bezczelność (a może chamstwo) matadorów propagandy polega na tym, że nie mają żadnych skrupułów w okłamywaniu i »kiwaniu« narodu. Na przykład w dniu, w którym »Trybuna Ludu« opublikowała tekst proponowanych poprawek, wieczorem TV cytowała listy i dziękczynne telegramy. Wolna Europa złośliwie zauważyła, że świadczy to o nadzwyczajnie sprawnym funkcjonowaniu poczty, na którą istnieje nieprawdopodobna ilość skarg (M.F. Rakowski, *Dzienniki polityczne 1976–1978*, Warszawa 2001, s. 31).

Przygotowany przez Wydział Prasy, Radia i Telewizji plan działań w czasie kampanii przedwyborczej głosił: „W pierwszym okresie główny akcent należy położyć na działania propagandowe środków masowego przekazu, które powinny zamieszczać publikacje mobilizujące społeczeństwo do aktywnego udziału w kampanii wyborczej i realizacji zadań gospodarczych pierwszego roku 5-latki, dyskutować szeroko dyskusję i poparcie społeczeństwa dla zmian i uzupełnień konstytucji, wykorzystywać polityczne treści ostatniej debaty sejmowej. W czasie drugiej fazy miało główny nacisk kłaść na szerokie prezentacje wyborcom kandydatów na posłów do Sejmu i radnych wojewódzkich rad narodowych. Podstawową formą powinny tu być spotkania wyborców z kandydatami”<sup>51</sup>. Istotną częścią spotkań miały być pytania zadawane przez wyborców kandydatom, „które powinny przyczynić się do wyjaśniania nurtujących środowisko wątpliwości i niejasności”<sup>52</sup>.

Według propagandyistów, środki masowego przekazu miały za zadanie utrwalać w opinii społecznej przekonanie o szerokich możliwościach „twórczego wysiłku i informować o konkretnych efektach dobrze zorganizowanego, zdyscyplinowanego działania zarówno w skali indywidualnej, jak i zbiorowej, o ciągłej potrzebie rozwoju inicjatywy i aktywności społecznej”<sup>53</sup>. Istotną część tej akcji stanowił jej wizualny wydzźwięk. Przygotowano plakaty z hasłami: „PZPR, ZSL, SD wzywają do głosowania na kandydatów FJN”; „Głosujemy za pomyślnym rozwojem naszej socjalistycznej ojczyzny”; „Polska rośnie w siłę, a ludzie żyją dostatniej”; „21 marzec – wszyscy do urn wyborczych”. Wspominamy o nich po raz kolejny, bo wykorzystywano je również w prasie jako ilustracje do artykułów z ostatnich dni przedwyborczych<sup>54</sup>. Podobnie było z hasłami z afiszy, które często umieszczano na winiecie gazety: „Program FJN programem umocnienia roli Polski we wspólnocie socjalistycznej”; „Wszyscy głosujemy na kandydatów FJN za Polską silną, zasobną, socjalistyczną”; „Nasze głosy na kandydatów FJN za pomyślnością każdej rodziny i całego kraju”; „Czy sprawdziłeś już listę wyborczą?”<sup>55</sup>.

Dokładnie zaplanowano każdy dzień kampanii w prasie. Najbardziej szczegółowe wytyczne dotyczyły obsługi spotkań przedwyborczych najważniejszych członków partii. Na przykład spotkania Edwarda Gierka, Piotra Jaroszewicza i Henryka Jabłońskiego publikowane miały być tylko za PAP, a w prasie terenowej o połowę skrócone. Nie przewidywano okolicznościowych publikacji o członkach najwyższego kierownictwa partii. Nie zezwolono na publikowanie wywiadów w innych środkach masowego przekazu. Najbardziej atrakcyjnie gazety miały wyglądać w ostatnich dniach kampanii wyborczej. W przedwyborczą sobotę wszystkie wydania miały mieć uroczystą szatę graficzną, artykuł okolicznościowy i obszerną informację zapowiadającą wybory,

<sup>51</sup> AAN, KC PZPR, XXXIV-134, Plan działań polityczno-propagandowych i wyjaśniających na okres kampanii wyborczej do Sejmu i rad narodowych 1976, s. 1–2. Jako zasadę przyjęto jedno spotkanie w okręgu wyborczym z kandydatami na posłów do Sejmu (*ibidem*, s. 4–5).

<sup>52</sup> *Ibidem*, s. 5.

<sup>53</sup> *Ibidem*, Zadania prasy, radia i telewizji w kampanii wyborczej do sejmu i wojewódzkich rad narodowych, s. 2.

<sup>54</sup> Por. „Wieczór Wrocławia”, 17 III 1976, nr 62, s. 1; *ibidem*, 20–21 III 1976, nr 65.

<sup>55</sup> AAN, KC PZPR, XXXIV-134, Plan działań polityczno-propagandowych i wyjaśniających na okres kampanii wyborczej do Sejmu i rad narodowych 1976, s. 5.

przygotowaną przez PAP<sup>56</sup>. Fotoreporterzy Centralnej Agencji Fotograficznej (CAF) dostali zadanie fotografowania we Wrocławiu ludzi z różnych grup społecznych<sup>57</sup>.

Kampania przedwyborcza w prasie dolnośląskiej rozpoczęła się po uchwaleniu przez Sejm zmian w konstytucji. Ciekawą formę zachęcenia wyborców wybrały legnickie „Konkrety”. Dziennikarze przybliżyli czytelnikom historię 9 (nie 8, bo dodano referendum ludowe z czerwca 1946 r.) głosowań. Oprócz najważniejszych słów, wypowiedzianych przez dygnitarzy partyjnych, lub fragmentów z odezwo FJN dwa razy przywołano także rezolucje Komisji (Rady) Związków Zawodowych<sup>58</sup>. W „Gazecie Robotniczej” zaproponowano cykl: „Wybory do Sejmu i rad narodowych” prowadzony przez Jacka Sarnowskiego, w którym tłumaczono istotne różnice między głosowaniem z 1972 r. a obecnym, podkreślając zasadność dokonanych zmian<sup>59</sup>. Znacznie więcej, co zrozumiałe, było odwołań do pracy Sejmu wcześniejszej kadencji. Wspominano, czym zajmowali się posłowie, jakie podjęli uchwały, jak ich praca przekładała się na rozwój regionu. Starano się pokazać posłów jako bardzo ciężko pracujących i odpowiedzialnych ludzi, którzy mieli olbrzymi wpływ na rozwój państwa i jego gospodarki. Silnie podkreślano rozbudowę świadczeń społecznych oraz budownictwa mieszkaniowego<sup>60</sup>. Cykl publicystycznych artykułów popularyzował uchwały VII Zjazdu i wskazywał na stworzenie w Polsce w niedługim czasie kolejnej cudownej krainy. „Od wszystkich jednocześnie obywateli oczekuje się ofiarnej i rzetelnej pracy dla ich własnej i całego narodu pomyślności” – pisał publicysta „Wrocławskiego Tygodnika Katolików”<sup>61</sup>. Do znudzenia powtarzano slogan o budowie Polski silnej, zasobnej, dostatniej i socjalistycznej, umocnionej więzami braterstwa z narodami ZSRR. Czytelnik mógł go przeczytać w co drugim zdaniu. Najlepiej oddawał to tytuł jednego z artykułów: *Aby ludziom było coraz lepiej, ludzie muszą być coraz lepsi*<sup>62</sup>. „Słowo Polskie” zaproponowało wyborcom cykl „FJN Końcowe odliczanie” [nazwa autora – przyp. S.L.], gdyż w logo FJN pojawiała się liczba informująca, ile dni pozostało jeszcze do początku głosowania. Omawiano w nim kolejne hasła z deklaracji wyborczej FJN, odwołując się do społeczeństwa celem jego wsparcia i realizacji.

W „Słowie” do prezentacji ordynacji wyborczej i nowych zasad wykorzystano jednorazowo po raz kolejny cykl *Zielonego telefonu*. Większość pytań dotyczy-

<sup>56</sup> *Ibidem*, XXXIII-157, Zasady obsługi propagandowej spotkań członków kierownictwa partii i państwa w kampanii przedwyborczej do Sejmu i WRN z 2 III 1976 r., s. 4–8; *ibidem*, Założenia obsługi propagandowej wyborów do Sejmu PRL i WRN 21 III 1976 r. z 17 III 1976 r., k. 15–16. Na 21 III przewidziano także jedną migawkę z Wrocławia w studiu wyborczym. O 14.20 miano pokazać lokal wyborczy w nowej szkole na Popowicach, przy nim rozmowę z robotnikiem z Pafawagu oraz inżynierem z Elwro (*ibidem*, Plan obsługi wyborów w niedzielę 21 III 1976 w dzienniku telewizyjnym, k. 27).

<sup>57</sup> *Ibidem*, Tematy pracy CAF w dniu wyborów, k. 29.

<sup>58</sup> *Dziewięć razy tak*, „Konkrety”, 12 III 1976, nr 11, s. 6.

<sup>59</sup> J. Sarnowski, *Zasady prawa wyborczego*, „Gazeta Robotnicza”, 5 II 1976, nr 29, s. 3.

<sup>60</sup> R. Lecewicz, *Kadencja umocnionego autorytetu*, „Gazeta Robotnicza”, 17 II 1976, nr 38, s. 2; (Bop), *Kontynuować bogaty dorobek Sejmu*, „Gazeta Robotnicza”, 18 III 1976, nr 63, s. 1–2.

<sup>61</sup> JAN [Jan Wagner], *W przededniu wyborów*, „Wrocławski Tygodnik Katolików”, 14 III 1976, nr 11, s. 2.

<sup>62</sup> *Przedwyborcze spotkania: Aby ludziom było coraz lepiej, ludzie muszą być coraz lepsi*, „Gazeta Robotnicza”, 16 III 1976, nr 61, s. 1–2.

ła uprawnień do głosowania i miejsc komisji obwodowych. Na pytania odpowiedzi udzielali urzędnicy z Biura Organizacyjno-Prawnego i Kadr oraz Wydziału Spraw Wewnętrznych Urzędu Wojewódzkiego Wrocławskiego i miasta Wrocławia<sup>63</sup>. W „Gazecie Robotniczej” wydrukowano artykuł *W odpowiedzi wyborcom*, w którym udzielono odpowiedzi na pytania dotyczące zmian w ordynacji wyborczej, uprawnień posłów, instytucji Sejmu oraz spraw organizacyjnych związanych z głosowaniem ludzi obłożnie chorych<sup>64</sup>.

W „Wieczorze Wrocławia” zaprezentowano cykl „Przed wyborami do Sejmu i rad narodowych”, w którym publikowano artykuły Jana Kochańskiego z Interpressu. Tylko w jednym artykule wytłumaczono czytelnikom, na czym polegają zmiany wprowadzone w ordynacji wyborczej<sup>65</sup>.

Wszystkie dolnośląskie periodyki odwoływały się do haseł narodowych, odmieniając słowo Polska przez przypadki i wykazując idealną symbiozę narodu z krajem kierowanym przez Polską Zjednoczoną Partię Robotniczą. Partia + naród = Polska, tak najkrócej można podsumować retorykę tej kampanii. W artykułach niezwykle silnie akcentowano miejsce Polski w systemie gospodarczym świata, jej prestiż i znaczenie, osiągnięcia w poprawie bytu ludności, infrastrukturze komunalnej i innych dziedzinach. Z pewnością interesujący był fakt, że niezwykle rzadko wspomniano o reformie administracyjnej kraju i jej konsekwencjach. Natomiast podkreślano często poprawę budownictwa mieszkaniowego i perspektyw rozwoju dla ludzi młodych<sup>66</sup>.

Nie wspomnieliśmy jeszcze o prezentacjach kandydatów oraz spotkaniach przedwyborczych. Te ostatnie rozpoczęły się dopiero 10 marca 1976 r. Według ściśle określonych zasad dzienniki partyjne w terenie miały zaprezentować pełne listy kandydatur oraz wybiórczo promować odpowiednich kandydatów. Pozostałe dzienniki i tygodniki miały opublikować tylko listy z danego okręgu i również dokonać wyboru kandydatów do przedstawienia czytelnikom<sup>67</sup>. Podsumowując ten drugi etap kampanii, w którym główną rolę odgrywali przyszli posłowie, nie sposób nie odnieść wrażenia, że dziennikarzom nie zależało na ich promowaniu. Prasa terenowa nadal (jak w 1972 r.) przedstawiała sylwetki schematycznie i stereotypowo, z pominięciem zainteresowań osobistych, życia rodzinnego, dając jedynie krótką charakterystykę zakładu pracy<sup>68</sup>.

Władze partyjne (aparatus propagandowy) podsumowały kampanię jako przeprowadzoną dobrze. Silnie akcentowano, że w pierwszym etapie – jak wykazało – zupełnie pozbawionym szerszej analizy i charakteryzującym się małą liczbą

<sup>63</sup> (Dyl), *Zanim oddamy swój głos*, „Słowo Polskie”, 27 II 1976, nr 47, s. 2.

<sup>64</sup> *W odpowiedzi wyborcom*, „Gazeta Robotnicza”, 8 III 1976, nr 57, s. 3.

<sup>65</sup> *Nad nową ordynacją*, „Wieczór Wrocławia”, 21–22 II 1976, s. 3.

<sup>66</sup> *Poprawa warunków życia i pracy wrocławian naszym zasadniczym celem. Wystąpienie Ludwika Drożdża kandydata do Sejmu PRL*, „Wieczór Wrocławia”, 12 III 1976, nr 58, s. 2–4.

<sup>67</sup> AAN, KC PZPR, XXXIII-37, *Zasady popularyzacji kandydatów na posłów do Sejmu PRL i wojewódzkich rad narodowych w prasie, radiu i telewizji*, k. 217.

<sup>68</sup> Rozmijało się to z planowym przedstawianiem sylwetek „w sposób interesujący, rzeczowy i na wysokim poziomie warsztatowym, w sposób ciekawy, interesujący i atrakcyjny, z pełną prezentacją cech osobowych, działalności społecznej, kwalifikacji zawodowych, zainteresowań osobistych” (AAN, KC PZPR, XXXIII-38, *Notatka nt. udziału prasy w kampanii wyborczej do Sejmu i rad narodowych*, III 1976 r., s. 9). Por. AAN, KC PZPR, XXXIV-134, *Zadania prasy, radia i telewizji w kampanii wyborczej do Sejmu i wojewódzkich rad narodowych*, s. 4.

materiałów dotyczących wyborów, teksty „podtrzymywały wysoką temperaturę politycznego i społecznego zaangażowania całego społeczeństwa utrzymującą się już od okresu kampanii przed VII Zjazdem Partii i tym samym stanowiły właściwe przygotowanie klimatu dla drugiej, decydującej fazy kampanii wyborczej”<sup>69</sup>.

Czytając podsumowanie kampanii wyborczej w prasie terenowej, ma się nieodparte wrażenie, że jego autorzy nie widzieli tej prasy. Prasa dolnośląska nie była tutaj wyjątkiem. Jednym z przykładów niech będzie *passus* o podobno licznych informacjach na temat „Czynu Młodego Wyborcy”. W prasie dolnośląskiej taka informacja pojawiła się tylko trzy razy<sup>70</sup>.

Na koniec wspomnijmy jeszcze o propagandowych hasłach prezentowanych w gazetach: „Program nakreślony na VII Zjeździe partii to wspólna platforma polityczna Polaków”; „Za programem Frontu Jedności Narodu, za Polską silną, zasobną, socjalistyczną”; „W ramach programu FJN znajdą swoje spełnienie aspiracje wszystkich pokoleń naszego narodu (E. Gierek)”; „W dniu 21 marca spotykamy się w lokalach wyborczych”<sup>71</sup>. Razem ukazało się pięć hasel, z czego dwa powtórzyły się w „Gazecie Robotniczej” i „Słowie Polskim”.

Kampania wyborcza 1976 r. różniła się od tej z 1972 r. Sprawiała wrażenie niedopracowanej i przygotowanej bez wyraźnie określonego celu. Wydaje się, że wcześniejsza kampania konstytucyjna miała być główną akcją 1976 r. Wprowadzane do konstytucji zmiany były dla większości społeczeństwa niezrozumiałe i spotykały się z wyraźną niechęcią<sup>72</sup>. Dlatego kampania przed uchwaleniem poprawek w konstytucji była bardzo ważna dla aparatu propagandy KC PZPR i jego terenowych ekspozytur. Wybory były tylko jej dopełnieniem. Potwierdzeniem tego faktu była mniejsza liczba artykułów, hasel oraz brak ciekawych form dziennikarskich. Warto zadać pytanie, jak dalece kierownictwo aparatu propagandowego postępowało w sposób wyrafinowany, z myślą, że kampania podobna do tej z 1972 r. była niepotrzebna. Warto dodać, że tylko kilka artykułów poświęcono zmianom w ordynacji wyborczej, co nie było przypadkiem. Wybory często znikaly z pierwszych stron gazet, a cykl przedwyborczych spotkań rozpoczęto przecież dopiero 10 marca 1976 r. Następne wybory odbywały się już w innej atmosferze.

Pogarszająca się sytuacja gospodarcza kraju i coraz bardziej napięte stosunki społeczne – w takiej atmosferze przygotowywano kolejną kampanię wyborczą. Wspomnę o istniejącym od czterech lat Komitecie Obrony Robotników, powstałych Wolnych Związkach Zawodowych Wybrzeża oraz innych organizacjach opozycyjnych (Ruch Obrony Praw Człowieka i Obywatela, Ruch Wolnych Demokratów, Studencki Komitet Solidarności, Konfederacja Polski Niepodległej itd.). Kraj wymagał gwałtownej i szybkiej naprawy. Atmosferę tego okresu najlepiej oddawały liczne dowcipy krążące po Dolnym Śląsku: „Dlaczego w ostatnim czasie nie ma dowcipów politycznych? Odpowiedź: Bo wszystkie zostały zawarte w Wytycznych na VIII Zjazd”; „Brezniew zaproponował, aby w herbie Polski

<sup>69</sup> *Ibidem*, XXXIII-38, Notatka na temat udziału prasy w kampanii wyborczej do Sejmu i rad narodowych, marzec 1976, s. 6.

<sup>70</sup> Np. *Tydzień Młodego Wyborcy*, „Gazeta Robotnicza”, 19 III 1976, nr 64, s. 1.

<sup>71</sup> „Gazeta Robotnicza”, 19 III 1976, nr 64, s. 1; „Gazeta Robotnicza”, 22 III 1976, nr 66, s. 1; „Słowo Polskie”, 20–21 III 1976, nr 65, s. 1; „Nowiny Jeleniogórskie”, 17 III 1976, nr 11, s. 1.

<sup>72</sup> Por. A. Friszke, *Protesty...*



był kangur. Dlatego że Polacy torby mają puste, a skaczą wysoko”; wyliczanka (noworudzkich przedszkolaków):

„Nie lubimy wujka Gierka,  
Nie dał szynki ni plasterka,  
Nie dał mięsa na pasztecik,  
Podpalimy komitecik. Raz, dwa, trzy,  
Po zapalki idziesz ty”<sup>73</sup>.

Określone przez Wydział Prasy, Radia i Telewizji KC PZPR wytyczne po VIII Zjeździe KC PZPR (odbył się 11–15 lutego 1980 r.) brzmiały jak echo poprzednich lat. Za podstawę kampanii przyjęto propagowanie sprawiedliwości społecznej, demokracji socjalistycznej oraz efektywności gospodarowania. Wskazywano, że „aktualna realizowana kampania przedwyborcza staje się okazją do przeprowadzenia tej powszechnej edukacji społeczeństwa w zakresie praw i obowiązków obywateli, znaczenia organów przedstawicielskich i samorządowych w sytuacji politycznej naszego kraju. Walczymy z wszelkimi próbami przenoszenia na nasz grunt obcych nam wzorów demokracji burżuazyjnej, należy szerzej niż dotychczas sprezentować refleksje nad tym, jak w działalności organów przedstawicielskich odzwierciedla się strategię polityczne oparte na jedności ideologii ekonomii, polityki”<sup>74</sup>.

Kampania wyborcza rozpoczęła się 16 lutego 1980 r. Jej późny start nie wpłynął na liczbę artykułów w dolnośląskiej prasie. Ukazało się ich w sumie 286. Ogólnie robiła ona wrażenie nieprzygotowanej i pozostawiającej pewien wąski margines swobody redaktorom prasy terenowej. Taka „swoboda” zaowocowała kilkoma ciekawymi formami dziennikarskimi, które urozmaiciły tę kampanię. Zwyczajowo też prasa partyjna zaoferowała swoim czytelnikom najmniej atrakcyjne artykuły i formy dziennikarskiego rzemiosła. Ważną rolę odegrały w tej kampanii zdjęcia. Odwoływano się do nich zarówno przy sprawdzaniu spisów wyborczych, jak i podczas prezentacji spotkań przedwyborczych w szerszym niż do tej pory wymiarze. Celował w tym „Wieczór Wrocławia”, który po pierwszych artykułach dotyczących akcji sprawdzania list wyborczych przez mieszkańców zrezygnował z typowego sposobu przedstawiania tej akcji na rzecz innej formuły. Polegała ona na prezentowaniu jednego zdjęcia z rozbudowanym podpisem: „Jeszcze tylko do najbliższej niedzieli (włącznie) można sprawdzać listy wyborców. Są one wyłożone w lokalu wyborczym w godz. 13–19, a 2 marca będą w godz. 10–15. Na zdjęciu sprawdzanie listy w Obwodowej Komisji Wyborczej nr 13 przy ul. Hauke-Bosaka”<sup>75</sup>. W ten sposób sugestywnie odwoływano się do poczucia obowiązku każdego obywatela PRL. Do przyścia do lokalu wyborczego celem sprawdzenia poprawności swoich danych na liście wyborczej zachęcały publikowane w prasie hasła. Większość z nich umieszczano w czarnej obwódce, dużą czcionką (12 pkt) w tym samym kolorze, co przypominało formę ogłoszenia ramkowego: „Sprawdziłeś, czy jesteś w spisie wyborców”;

<sup>73</sup> AP Wrocław, Oddział w Kamieńcu Ząbkowickim (dalej O/Kam. Ząbk.), KW PZPR w Wałbrzychu, 2284, Informacja nr 2/80 o nastrojach wśród społeczeństwa woj. wałbrzyskiego w okresie I dekady stycznia 1980 r., k. 2 (s. 3); *ibidem*, Informacja nr 3/80 o nastrojach wśród społeczeństwa woj. wałbrzyskiego w okresie 11.01. –17.01. 1980 r., k. 3 (s. 3–4).

<sup>74</sup> AAN, KC PZPR, XXXIII-158, Zadania prasy, radia i telewizji po VIII Zjeździe PZPR i przed wyborami do Sejmu i WRN 26 II 1980 r., s. 1–4.

<sup>75</sup> „Wieczór Wrocławia”, 27 II 1980, nr 46, s. 4.

„Czy już sprawdziłeś spis wyborców?”<sup>76</sup>. Hasła widniały zazwyczaj na pierwszej stronie, choć trudno doszukiwać się tutaj jakichś specjalnych, zamierzonych działań w ich rozmieszczeniu. Intrygujący był fakt, że tylko w „Trybunie Wałbrzyskiej” ukazał się kompletny spis obwodów z pełnymi danymi teleadresowymi<sup>77</sup>.

Przykładem innego rodzaju zachęty społeczeństwa do głosowania była okładka dwunastego numeru legnickich „Konkretów”. Dwie młode kobiety, uczennice I LO w Legnicy, stały na tle propagandowego plakatu FJN z hasłem: „Głosujemy za bezpieczeństwem Polski, za pokojem”. Obie uśmiechnięte i zadowolone, utożsamiały prężność, witalność i doskonałą kondycję polskiego młodego społeczeństwa<sup>78</sup>.

Spotkania przedwyborcze odbywały się po raz kolejny według utartego schematu. Kandydat na posła zazwyczaj tłumaczył problemy gospodarcze kraju i podejmowane przez partię programy naprawcze. Następnie odnosił się do spraw terenowych, które załatwił w poprzedniej kadencji, oraz tych, które wymagały jeszcze starań i zabiegów z jego strony. Spotkanie kończyło się powszechnym poparciem udzielonym kandydatowi (kandydatom) przez obecnych na sali, specjalnie dobranych wyborców. Na przykład na swoim spotkaniu wyborczym I sekretarz KW PZPR we Wrocławiu L. Drożdż tłumaczył złą sytuację gospodarczą kraju kryzysem światowym oraz faktem, że duża ilość surowców kupowana była na rynkach kapitalistycznych, a zatem drogo. Przytaczał także wizję, że w 1985 r. prawie 50 proc. surowców będzie kupowanych za granicą! Za całą sytuację gospodarczą kraju odpowiedzialna była więc zła koniunktura na rynku światowym. Wyborców zainteresował podany przykład spekulacji polegającej na przerabianiu odzieży przez prywatnych przedsiębiorców, doczepianiu do niej naszywek US ARMY i sprzedawaniu po wyższych cenach. L. Drożdż pochwalił się, że wrocławscy posłowie odbyli 462 spotkania w obecności 30 tys. wyborców w ciągu minionej kadencji sejmu. To niezbyt udana frekwencja, skoro można obliczyć, że na każdym spotkaniu zjawily się średnio 64 osoby<sup>79</sup>.

Zwracano uwagę na to, że w prasie znalazło się kilka ciekawych form prezentacji, które z pewnością przyciągnęły uwagę czytelników. Na przykład w „Nowinach Jeleniogórskich” zamieszczono rozmowę z reżyserem *Odprawy posłów greckich*, Wiesławem Górskim, który tak tłumaczył wybór tego utworu do inscenizacji: „Bo polityka to jest działanie wobec jakiejś grupy. W rzeczywistości naród, a na scenie reprezentanci tego narodu. Pociągają mnie też kwestie konfliktów, polegające na przedstawieniu pewnych racji, napięć, jakie istnieją w tym państwie”<sup>80</sup>. Myślę, że analogie do sytuacji w Polsce nie mogły być bardziej czytelne.

Ciekawy sposób prezentacji dokonanego postępu zaproponował przed wyborami „Wieczór Wrocławia”. Były to wizyty na kilku dużych budowach socjalizmu, których realizacja miała przyczynić się do polepszenia bytu wrocławskiego społeczeństwa. Wraz z kandydatami na posłów oraz radnych kilkadziesiąt osób (prawdopodobnie wybranych) wizytowało m.in. siedzibę MPWiK, fabrykę wielkiej

<sup>76</sup> „Gazeta Robotnicza”, 25 II 1980, nr 44, s. 1; „Gazeta Robotnicza”, 26 II 1980, nr 46, s. 1.

<sup>77</sup> *Gdzie głosują wałbrzyskanie*, „Trybuna Wałbrzyska”, 26 II – 3 III 1980, nr 46, s. 9.

<sup>78</sup> „Konkrety”, 21 III 1980, nr 12, s. 1.

<sup>79</sup> *Gospodarska debata o przyszłości miasta i województwa z udziałem posła do Sejmu PRL, I sekretarza KW PZPR we Wrocławiu tow. Ludwika Drożdża*, „Gazeta Robotnicza”, 12 III 1980, nr 57, s. 8.

<sup>80</sup> *Obrońca „Posłów”*, „Nowiny Jeleniogórskie”, 5 III 1980, nr 10, s. 6.

plyty przy ul. Szczecińskiej oraz osiedla mieszkaniowe Kosmonautów, Muchobór Mały, Popowice, ogrodnictwo szklarniowe w podwrocławskich Siechnicach<sup>81</sup>. W „Wieczorze” zaproponowano także czytelnikom jednorazową prasową debatę pt. *Człowiek i demokracja*, z udziałem działaczy społecznych, radnych i autorytetów naukowych<sup>82</sup>. Pojedynczo prezentowano materiały publicystyczne przygotowane przez dziennikarzy Interpressu. Ich głównym mottem było hasło: „Poseł – rzecznikiem kontroli społecznej”. Podobnie jak w „Nowinach Jeleniogórskich”, zwracano uwagę, że praca posła odbywa się w komisjach, gdzie ścierały się różne opcje i interesy lokalne<sup>83</sup>.

Wszystkie dolnośląskie periodyki korzystały z oddziaływania na czytelnika kolorami swoich winiet oraz czcionek poszczególnych artykułów. W ten sposób niektóre partie tekstu stawały się bardziej zauważalne dla czytelnika, przyciągając jego wzrok. Uwaga ta odnosiła się szczególnie do haseł, które wyróżniano kolorami: czerwonym i pomarańczowym, umieszczanych powyżej tytułu gazety lub w jego pobliżu, ewentualnie czcionką o większym rozmiarze i kształcie.

Analizując przebieg kampanii wyborczej w 1980 r. na Dolnym Śląsku, nie można zapomnieć, że oficjalna prasa nie była już jednym źródłem informacji. Od 1977 r. istniał we Wrocławiu Studencki Komitet Solidarności, który wydawał biuletyn „Podaj dalej” (redagowany początkowo przez Leszka Budrewicza, Jacka Malca i Renatę Otołińską). Od czerwca 1979 r. zaczął się ukazywać „Biuletyn Dolnośląski” (redaktor naczelny Jan Waszkiewicz). Ponadto ukazywały się czasopisma innych grup politycznych i studenckich, w których nie stroniono od aktualnych komentarzy politycznych<sup>84</sup>.

W numerze 2 z 1980 r. „Biuletynu Dolnośląskiego” redakcja pisała: „Wybory winny być wyborami. Są farsą. Brak innych, poza oficjalnymi, kandydatów na posłów czyni z wyborczej mistyfikacji sztyld dla świata i zasłonę dymną dla społeczeństwa. Akcja nacisków i propagandy demoralizuje i zniewala naród. Uczestnicząc w tej grze pozorów, stajemy się współwinnymi sytuacji w kraju. Niby głosując, w rzeczywistości samym sobie odbieramy prawo głosu”<sup>85</sup>. Pisano o inicjatywie Komitetu Porozumienia na rzecz Samostanowienia Narodu, który 23 sierpnia 1979 r. ogłosił memoriał *O wolne wybory w Polsce* podpisany przez 140 osób.

„Biuletyn Dolnośląski” również posługiwał się hasłami wyborczymi: „Chcesz mieć głos, nie trać go głosując”; „Bojkotujesz – nie potępiasz, tylko się różniesz i oceniasz”; „Wybory nie dają ci wyboru”; „Wybierz – niegłosowaniem”<sup>86</sup>.

<sup>81</sup> (Temer), *W niedzielę obejrzymy nową fabrykę wody*, „Wieczór Wrocławia”, 28 II 1980, nr 47, s. 4; (Temer), *Zwiedzimy fabrykę domów i nowe osiedla mieszkaniowe*, „Wieczór Wrocławia”, 13 III 1980, nr 58, s. 4.

<sup>82</sup> *Człowiek i demokracja, rozmawiał St. Jabłoński*, „Wieczór Wrocławia”, 10 III 1980, nr 55, s. 3.

<sup>83</sup> J. Saplewicz, *Z naszym mandatem. Poseł – rzecznikiem kontroli społecznej*, „Wieczór Wrocławia”, 20 III 1980, nr 64, s. 3; A. Niedźwiecka, *Czas lekarza – czas posła*, „Nowiny Jeleniogórskie”, 12 III 1980, nr 11, s. 3.

<sup>84</sup> „Zgrzyt”, „Temat”, „Wolne Słowo”, „Wiązka”, „Komunikat” (L. Skonki); zob. S. Rudka, *Poza cenzurą. Wrocławska prasa bezdebitowa 1971–1989*, Wrocław 2001, s. 177–193. W „Biuletynie Dolnośląskim” ukazało się 6 artykułów o wyborach 23 III 1980 r., w „Podaj dalej” zaś – 2, ponadto informacje dotyczące zatrzymania kolporterów ulotek (obliczenia własne na podstawie: „Biuletyn Dolnośląski”, „Podaj dalej”).

<sup>85</sup> *Wybory*, „Biuletyn Dolnośląski” 1980, nr 2/9, s. 3.

<sup>86</sup> K.M., *O wyborczych cudach*, *ibidem*, s. 4.

W kolejnym numerze informowano o powstaniu 2 lutego 1980 r. we Wrocławiu Obywatelskiego Komitetu Wyborców<sup>87</sup>. Jego celem było popularyzowanie modyfikacji prawa wyborczego, rejestracja szykan wobec wyborców, którzy wyrazili swobodnie swą wolę wyborczą, oraz zorganizowanie akcji polegającej na wpisywaniu w karty głosowania liter WW (Wolne Wybory), która pozwalałaby określić w przybliżeniu skalę negacji systemu przez społeczeństwo. Propagowano także tekst deklaracji Kongregacji Ruch Światło-Zycie uchwalonej 2 marca 1980 r. na Jasnej Górze. Członkowie tego ruchu odwoływali się do sumienia chrześcijan, którzy chcąc głosować, musieli rozważyć, czy udział w wyborach jest zgodny z ich poglądami i godnością ludzką. „Kto natomiast nie może tego zrobić zgodnie z sumieniem, niech da świadectwo prawdzie w jedynie możliwy sposób i nie uczestnicząc w wyborach”. Od tego numeru propagowano także hasło: „Wybory to prawo, nie obowiązek! Nie idziesz – nie kłamiesz”<sup>88</sup>.

Przed samymi wyborami na Dolnym Śląsku doszło do licznych strajków oraz wielu akcji ulotkowych. W Pieszychach sporządzono list adresowany do Wojewódzkiego Komitetu FJN z prośbą o wciągnięcie na listy wyborcze członków Stronnictwa Chrześcijańsko-Demokratycznego i jego zalegalizowanie. Do podobnych zdarzeń doszło w Kłodzku, Wałbrzychu (tu kolportowano ulotki „Biuletynu Dolnośląskiego” i Komitetu Założycielskiego Wolnych Związków Zawodowych Wybrzeża) i innych miejscowościach dolnośląskich<sup>89</sup>.

Sam akt głosowania, według prasy, rozpoczął się o godz. 6. W pierwszej informacji sporządzonej dla BP KC PZPR z godz. 6 rano zawiadamiano, że w niektórych rejonach kraju lokale otwarto jednak szybciej, aby umożliwić głosowanie

<sup>87</sup> Należeli do niego: Zbigniew Bruski, Zenobia Cieslińska, Edward Fron, Janina Grabna, Adam Pleśnar, Adam Skowroński, Helena Trąbska („Biuletyn Dolnośląski” 1980, nr 3/10, s. 1). Zob. też. BZNiO, DZS, SKS, I/4/5/3, Oświadczenie o powstaniu i zadaniach Obywatelskiego Komitetu Wyborców, 2 II 1980 r.; *Ruch Wolnych Demokratów 1975–1980: wybór dokumentów*, wstęp i oprac. G. Wąligóra, przedmowa S. Ciesielski, Kraków 2003; *O wolne wybory*, [Wrocław 1991]. Miesiąc później OKW rozpowszechnił list do wyborców, nawołujący do udziału w głosowaniu, w którym wyraziliby swój sprzeciw wobec istniejącej ordynacji wyborczej poprzez wpisywanie liter WW na kartach wyborczych. „Głosując w ten sposób: przyspieszymy złożony i długotrwały proces mozolnego kształtowania pluralistycznej demokracji socjalistycznej; zaznaczymy swoją aktywną obecność w życiu publicznym; skłonimy do refleksji obywatelskiej działające w Polsce siły polityczne: PZPR i jej satelitarne ugrupowania oraz środowiska opozycyjne; wstąpimy na drogę samodzielnej obrony i realizacji niezbywalnych praw obywatelskich” – pisali członkowie OKW, równocześnie namawiając do zachowania spokoju w czasie głosowania (*ibidem*, List do wyborców z 2 III 1980 r., k. 1–3). O wyborach wypowiedział się także KOR, PPN i inne organizacje opozycyjne. Członkowie KOR nie brali udziału w wyborach „uważając, że udział w tej przykryj farsie ubliża godności obywatelskiej i ludzkiej każdego członka naszego społeczeństwa” (*ibidem*, Ulotka *Nie ma chleba bez wolności*, k. 1, s. 2). OKW zakończył działalność 2 IV 1980 r. (*ibidem*, A. Pleśnar, *Nasza obecność*, „Biuletyn Dolnośląski”, 1980, nr 5/12, s. 31). Por. *O wolne wybory*, [Wrocław 1991].

<sup>88</sup> „Biuletyn Dolnośląski” 1980, nr 3/10, s. 1.

<sup>89</sup> AP Wrocław O/Kam. Ząbk., KW PZPR w Wałbrzychu, 2277, Teleks z KW PZPR w Wałbrzychu do KC PZPR nr 10 z 26 II 1980 r., k. 20; *ibidem*, Teleks z KW PZPR w Wałbrzychu do KC PZPR nr 56 z 10 III 1980 r., k. 31; *ibidem*, Teleks z KW PZPR w Wałbrzychu do KC PZPR nr 58 z 12 III 1980 r., k. 33; *ibidem*, Teleks z KW PZPR w Wałbrzychu do KC PZPR nr 62 z 15 III 1980 r., k. 35; *ibidem*, Teleks z KW PZPR w Wałbrzychu do KC PZPR nr 64 z 18 III 1980 r., k. 36; Teleks z KW PZPR w Wałbrzychu do KC PZPR nr 69 z 21 III 1980 r., k. 38. Za udostępnienie materiałów dziękuję Łukaszowi Kamińskiemu.

załogom zdążającym do zakładów pracy na pierwszą zmianę. Według tej relacji, noc przebiegła spokojnie, choć – jak pisano – w niektórych KW PZPR donoszono o incydentach. Takowy zdarzył się także we Wrocławiu (kolportaż ulotek), o czym w oczywistych względów wrocławska prasa nie poinformowała. Ciekawy był sposób kolportażu ulotek przez nieznanymi sprawców. Mianowicie umieszczano je pod butelkami z mlekiem lub przyklejano do drzwi mieszkań<sup>90</sup>. Ulotki, o których mowa w partyjnych przekazach, były dziełem Studenckiego Komitetu Solidarności. Krytykowały procedurę wyborczą i samo głosowanie. Wzywały do bojkotu. Autorzy pisali: „Wybory te nie będą prawdziwymi wyborami, lecz masowym kłamstwem zorganizowanym dla stworzenia pozorów demokracji w Polsce. Udział w głosowaniu nie jest obowiązkiem, lecz prawem obywateli. Prawdziwego wyboru między własną godnością a kłamstwem można dokonać, nie uczestnicząc w głosowaniu”<sup>91</sup>.

Rozpowszechniano także tekst pt. *10 przykazań Gierka*, w którym siódme brzmiało: „Głosuj na Front Jedności Narodu, bo wykitujesz z głodu”<sup>92</sup>. W Ząbkowicach Śląskich siedmiu uczniów szkół średnich wykonało i rozkolportowało ulotki wzywające do bojkotu wyborów<sup>93</sup>. Podobnych przypadków na samym Dolnym Śląsku było więcej.

Do tzw. wrogich wystąpień doszło także w trakcie głosowania. W Jeleniej Górze w obwodzie nr 8 do przewodniczącego komisji zgłosiło się małżeństwo, które głośno i ostentacyjnie oświadczyło, że głosować nie będzie<sup>94</sup>. W tym samym mieście odnotowano większy niż zwykle udział Świadców Jehowy w akcie głosowania. Wskazywano na wrogie wystąpienia księży podczas porannych mszy, którzy deklarowali negatywny stosunek do wyborów<sup>95</sup>. Na kartkach wyborczych znalazły się dopiski, np. WW, KPN i inne. Jednego z wrocławskich dzielnicowych, wychodzącego z lokalu, obrzucono jajkami. W niektórych lokalach wyborczych prawie 20 proc. ludności korzystało z kabin, frekwencja wyborcza nie zawsze przekroczyła 70 proc. Posunięcia władz świadczyły o przygotowaniu na masowe protesty i negację wyborów. Mówił o tym wprost wiceminister spraw wewnętrznych gen. Bogusław Stachura na zebraniu z lektorami w KC PZPR: „Uważają [siły antysocjalistyczne], że to będzie okres najlepszy na wysuwanie np. problemów wolnych wyborów 5-przymiotnikowych, prawa głosowania itd., na ataki na poszczególnych kandydatów na posłów czy radnych. Tak ta sytuacja wygląda. To oczywiście nie znaczy, że nie będziemy mieli jakichś zabiegów z ich strony,

<sup>90</sup> AAN, KC PZPR, XI/589, Informacja nr II/27/80, Warszawa, dnia 23 lutego 1980 r. Przebieg głosowania (1), godz. 6.00, k. 80–81.

<sup>91</sup> BOss., DZS, SKS, I/4/5/3, Ulotka 23 marca br. odbędą się wybory..., k. 1.

<sup>92</sup> *Ibidem*, Ulotka 10 przykazań Gierka, k. 1.

<sup>93</sup> 1980 lipiec 15, Warszawa – Notatka dotycząca prób działalności przez ROPCiO, KPN i RMP w środowiskach młodzieży szkół średnich, Biuro Śledcze MSW, tajne [w:] *Opozycja demokratyczna w Polsce w świetle akt KC PZPR 1976–1980: wybór dokumentów*, wybór, wstęp i oprac. Ł. Kamiński, P. Piotrowski, Wrocław 2002, s. 320.

<sup>94</sup> AAN, KC PZPR, XI/589, Informacja nr II/28/80, Warszawa, dnia 23 lutego 1980 r. Przebieg głosowania (2), godz. 11.00.

<sup>95</sup> *Ibidem*, Informacja nr II/30/80, Warszawa, dnia 23 lutego 1980 r. Przebieg głosowania (4), godz. 17.00; *ibidem*, Informacja nr II/32/80, Warszawa, dnia 23 lutego 1980 r. Przebieg głosowania (6), godz. 22.00.

bo tutaj oczywiście spać nie będą”<sup>96</sup>. „Biuletyn Dolnośląski” cytował fragmenty instrukcji, jaką dostali mężowie zaufania w każdej komisji wyborczej, zakazującej informowania prasy o przebiegu wyborów i ewentualnym zatrzymaniu grup oraz nakazującej natychmiastowe informowanie MO o wszelkich ulotkach w lokalu i jego pobliżu, o antywyborczej agitacji, a także akcjach zbierania podpisów „pod petycją na jakieś tam prawa obywatelskie”<sup>97</sup>. Członkowie komisji zobowiązani byli do przekazywania KW PZPR (dalej trafiały do KC) informacji o przebiegu głosowania cyklicznie o godz. 6.30, 9.30, 15.30, 18.30, 22.00.

W wytycznych władz dotyczących publikacji po wyborach nakazano posługiwać się tylko danymi procentowymi<sup>98</sup>. Wydaje się, że spowodowane było to obawą władz przed ukazaniem masowego głosowania jako protestu przeciw władzy i poszczególnym osobom. Wszystkie gazety partyjne, zgodnie z wytycznymi, opublikowały artykuły wstępne i komentarze przygotowane przez PAP. Zastosowano się również do instrukcji w sprawie opublikowania listy wybranych posłów oraz sposobu fotograficznego przedstawiania samego aktu wyborczego. O protestach oraz akcjach ulotkowych nie poinformowano.

Podsumowaniem kampanii zajęły się również wrocławskie niezależne periodyki. „Biuletyn Dolnośląski” opublikował w maju 1980 r. list-sprawozdanie Obywatelskiego Komitetu Wyborców podpisany przez Adama Pleśnara. Autor podsumował działania OKW na rzecz wolnych wyborów, odniósł się do artykułów w oficjalnej prasie (szczególnie do przytoczonej wcześniej rozmowy, która odbyła się w „Wieczorze Wrocławia” 10 marca 1980 r. pt. *Człowiek i demokracja*) oraz przytoczył represyjne działania aparatu bezpieczeństwa wobec członków OKW. Pleśnar zdawał sobie sprawę, że działania podejmowane przez opozycję demokratyczną podczas tych wyborów nie miały jeszcze szans na realizację. Ale „po raz pierwszy od 1947 r. zaznaczyła ona dostrzegalnie swoją obecność w ważnej kampanii politycznej. Uczyniła to jawnie, otwarcie, odwrotnie. [...] Od nas, obywateli, od naszych aktywnych, dojrzałych i systematycznych działań zależy, czy w czasie wyborów za 4 lata nastąpi zasadnicza odnowa życia publicznego i czy pluralistyczna demokracja socjalistyczna stanie się faktem”<sup>99</sup>. Nie mógł przewidzieć, że za 4 lata przyjdzie mu żyć już w innej Polsce, a kampania przedwyborcza prowadzona przez podziemne struktury „Solidarności” i całą opozycję będzie miała tak wielki rozmiar i zasięg. To jednak temat na osobną publikację i dyskusję.

Podsumowując kampanie wyborcze z lat 1972–1980, warto przyrzeć się fragmentarycznym danym statystycznym dotyczącym artykułów, które ukazały się w dolnośląskiej prasie. Potwierdzały one tezę, że w 1976 r. władze potraktowały kampanię wyborczą, jako zakończenie „debaty konstytucyjnej”.

<sup>96</sup> 1980 styczeń 10, Warszawa – Aktualne problemy dywersji ideologicznej i działalności antysocjalistycznej w kraju, nieautoryzowany stenogram wystąpienia tow. Bogusława Stachury – wiceministra spraw wewnętrznych na spotkaniu z lektorami KC w dniu 10 stycznia 1980 r., Wydział Pracy Ideowo-Wychowawczej KC PZPR, do użytku wewnętrznego [w:] *Opozycja demokratyczna w Polsce...*, s. 289.

<sup>97</sup> Adam [Pleśnar], *Byłem mężem...*, „Biuletyn Dolnośląski” 1980, nr 4/11, s. 10.

<sup>98</sup> AAN, KC PZPR, XXXIII-158, Teleks K. Rokoszewskiego do redaktorów naczelnych dzienników PZPR, porannych i popołudniowych w terenie (bez Warszawy) z 22 III 1980 r. [zsywka nr 4].

<sup>99</sup> A. Pleśnar, *Nasza obecność*, „Biuletyn Dolnośląski” 1980, nr 5/12, s. 31.

Tab. 5. Liczba artykułów w kampaniach wyborczych w latach 1972, 1976, 1980 w prasie dolnośląskiej

Tytuł	Rok		
	1972	1976	1980
„Gazeta Robotnicza”	79	53	81
„Słowo Polskie”	154	78	76
„Wiadomości”	13	6	5
„Nowiny Jeleniogórskie”	17	12	12
„Konkrety”	–	6	18
„Wieczór Wrocławia”	86	44	79
„Trybuna Wałbrzyska”	19	10	7
„Wrocławski Tygodnik Katolików”	2	3	8
<b>Razem</b>	<b>370</b>	<b>212</b>	<b>286</b>

Źródło: obliczenia własne.

Najwięcej artykułów ukazało się we wrocławskim „Słowie Polskim”. O ile nie dziwi sam fakt, o tyle już wynik, o prawie 30 proc. więcej artykułów od „Gazety Robotniczej”, z pewnością zaskakuje. Tym bardziej jeśli dodamy, że więcej artykułów niż w organie KW PZPR we Wrocławiu ukazało się także w „Wieczorze Wrocławia”. Sytuacja odwróciła się dopiero w 1980 r. Czy oznaczało to, że dopiero gdy partia poczuła się zagrożona, ruszyła do natarcia, wykorzystując do tego swój główny organ w woj. wrocławskim? Przekształcone po reformie administracyjnej dzienniki „Trybuna Wałbrzyska”, „Nowiny Jeleniogórskie” w organy KW PZPR Wałbrzycha i Jeleniej Góry nie zanotowały dynamicznego wzrostu propagandy prowyborczej. Inaczej było w przypadku legnickich „Konkretów”, które w 1980 r. opublikowały o 150 proc. więcej artykułów niż w 1976 r.

Tab. 6. Liczba haseł w dziennikach dolnośląskich w kampanii przedwyborczej lat 1972, 1976, 1980

Tytuł	Rok		
	1972	1976	1980
„Gazeta Robotnicza”	5	1	4
„Słowo Polskie”	7	3	3
„Wiadomości”	–	–	–
„Nowiny Jeleniogórskie”	–	2	–
„Konkrety”	–	–	–
„Wieczór Wrocławia”	4	1	–
„Wrocławski Tygodnik Katolików”	–	–	–
<b>Razem</b>	<b>18</b>	<b>7</b>	<b>7</b>

Źródło: obliczenia własne.

Władza dążyła do zdynamizowania swych działań przez propagandę wizualną. W prasie polegała ona głównie na zwiększonej liczbie fotografii będących dodatkiem do artykułów publicystycznych i reporterskich. Propaganda słowna wykorzystywała również hasła, eksponowane graficznie.

Zazwyczaj były one pisane wersalikami, w różnych kolorach, głównie czerwonym. Najwięcej ukazało się ich we wrocławskich dziennikach. Gazety partyjne zdecydowanie częściej i chętniej odwoływały się do tej formy popularyzacji wyborów wśród społeczeństwa.

Wszystkie działania podejmowane przez partię celem przyciągnięcia wyborców do urn były jednak skazane na niepowodzenie. Za każdym razem władza musiała uciekać się do fałszerstw i kłamstw. Oficjalne 97–99 proc. wywoływało uśmiech politowania, a narastający kryzys – złość wśród społeczeństwa.

SEBASTIAN LIGARSKI (ur. 1975) – historyk, dr, pracownik Oddziałowego Biura Edukacji Publicznej IPN we Wrocławiu. Specjalizuje się w historii najnowszej: badania nad działalnością aparatu bezpieczeństwa na Dolnym Śląsku oraz życiem codziennym na Śląsku. Opublikował m.in.: *Łagiewniki. Zarys historii* (2006); *W zwierciadle ogłoszeń drobnych. Życie codzienne na Śląsku 1945–1949* (2007); *Operacja „Podmucha”. Służba Bezpieczeństwa wobec „bombiarzy” na terenie Zagłębia Miedziowego w okresie stanu wojennego* (2007).

#### *Parliament Election Campaign in Communistic Poland on the Example of Lower Silesia Press in 1972–1976–1980*

*In a democratic country elections are the basis of its system. In the period of 1972–1980 voting was a kind of a fetish made for western countries to legitimise communistic authorities. Polish society was threatened and lied to.*

*After the December events and changes on the top of the authorities new elections had to be held. In the atmosphere of common enthusiasm and with fascination with the new leader, Edward Gierek, little attention was paid to the fact, that “Silesian” government resigned from introducing changes in electoral law and that propaganda apparatus was alleged to fit to new demands.*

*In 1972 in the first pre-election period the information given covered: decision on the date of elections, State Election Committee activities, and division into electoral districts. “Gazeta Robotnicza” and “Słowo Polskie” quoted speech of Henryk Jabłoński in Citizens’ Committee of the Front of Nation’s Unity (OK FJN) and a text of election declaration. “Gazeta Robotnicza” began a series of articles “Before we stand at the Ballot Box” with the article by Julian Bartosz. This was a kind of a commentary for directives of the Sixth Assembly and FJN programme. “Słowo Polskie” concentrated on two topics: checking election lists and preaching about the importance of voting in parliament elections.*

*In 1976 pre-election campaign in Lower Silesia press began after changes in the Constitution enacted by the parliament. In “Gazeta Robotnicza” a series “Elections to the parliament and Provincial National Councils” led by Jacek Sarnowski was proposed. The series was to explain the important differences*



*between voting in 1972 and 1976, underlining the relevance of implemented changes. Members of parliament were to be shown as hard working and responsible people, who were having a great impact on development of the state and its economy. A series of socio-political articles popularised decisions of the Seventh Assembly, and journalists would repeat sentences about building strong, socialist and rich Poland.*

*The most interesting election campaign in 1980 was presented by “Wieczór Wrocławia”. In the series of articles Wrocław society was shown the most important building sites of the socialism, which were to make life easier. When analysing election campaign in 1980 in Lower Silesia one must not forget that official press was not the only source of information any more. In the second issue of 1980 “Biuletyn Dolnośląski” it was stated, that “Elections should be elections. They are a comedy”.*

*None of the activities undertaken by PZPR to attract people to ballot boxes brought desirable results. The authorities had to use forgery and lies. Official number of 97–99% of voters did not convince anyone, instead, the growing crisis led to anger among the society.*